GŁOS POMORSKI

Nr. 261 — Rok 4.

(GAZETA POMORSKA)

Numer pojedyńczy 10 gr. (Numer niedzielny 15 gr.)

Prenumerata miejscowa: Przy odbiorze w ekspedycji 1,80 Złp. w agenturach miejscowych miesięcznie 1,85 Złp., przez pocztę przy z... niu przez ekspedycję naszą 2,05 Złp., wprost na poczcie lub ...ego miesięcznie 2,13 Złp., dla W. M. Gdanska 2,5 Guld. Gd. ... opaską w Polsce 3,50 Złp., do Gdańska 4.00 Guld. Gd., do Franc... fr., (z wysyłką co 2-gi dzień 14 fr). do Anglji 5 shil do Stanów Zjednoczonych 80 cent. W razie nieprzewidzianych wypadków, jak strejki, przeszkody techniczne i. t. d. prenumeratorzy nie mają prawa żądania niedostarczonych numerów, lub zwrotu prenumeraty.

Rachunek bieżący: Bank Powiatowy Grudziądz, Bank Związku Spółek Zarobk., Danziger Privat-Aktienbank Gdańsk i Grudziądz, Bank Polski Grudziądz. — Konto czekow. Gdańsk nr. 2980. Konto pocztowe: Kasa Oszczędności, Oddział w Poznaniu nr. 201 193. Miejsce płatności wykonania Grudziądz.

Ogłoszenia z Polski. Wiersz wysokości milimetra w dziale ogłoszeniowym na stronie 8-łamowej 8 groszy w dziale reklamowym na stronie 1-3 łam. przed tekstem 60 groszy, wśród tekstu 35 groszy za tekstem 28 groszy dla W. M. Gdanska wiersz m/m. 8-łam. w dziale ogł. 0,10 Guld. Gd., wiersz m/m 3-łam. przed tekstem 0,66 Guld. Gd., w tekście 0,40 Guld. Gd., za tekstem 0,31 Guld. Gd., dla Niemiec dochodzi 50% nadwyżki, dla reszty zagranicy 100% nadwyżki. Za tłomaczenia 20 proc. nadwyżki. — Rachunki są natychmiast płatne. — Administracja nie przejmuje odpowiedzialności za terminowe umieszczenia ogłoszeń.

Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

Dyrektor przyjmuje od godz. 10-tej do 11-tej przed południem.
Redaktor Naczelny przyjmuje od godz. 11-tej do 13-tej w południe.

Redakcja i Administracja Groblowa 27/29. | **Grudziądz,** niedziela, dnia 9-go listopada 1924. | Telefon nr. **50 i 51.**

Z Sejmu.

Co mówi prezes Grabski? — Głosowanie we wtorek.

Warszawa, 7. XI. (PAT) Na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu pierwszy zabrał głos p. prezes Rady Ministrów Grabski.

Odpowiadając na przemówienia poszczególnych mówców, p. prezes Rady Ministrów Grabski, stawia tezę, że przesilenie najcięższe przed półtora miesiącem łagodnieje, a obecne zaostrzenie się sytuacji wywołane jest nieurodzajem.

Najcięższym miesiącem był sierpień, lecz wrzesień i październik są już znacznie lepsze.

Co się tyczy bezrobotnych, to liczba ich spadła z 165000 do 147 000 w ciągu półtora miesiąca. W tej dziedzinie idziemy **stale** ku lepszemu.

Przechodząc do zagadnień oszczędności, p. premjer stwierdza, że we wszystkich kasach razem zwiększenie się oszczędności wyraża się cyfrą 22% w ciągu jednego września.

Gdy wezmiemy kredyty, z których społeczeństwo korzysta, to jest to już kolosalny wzrost nawet w cyfrach absolutnych.. Specjalnie w Banku Polskim mamy na 1 września, 1 października i 1 listopada następujące cyfry obiegu banknotów: 563 miljony, 590 milj., 648 milj.. walut netto 200 milj., 214 milj.. 227 milj.

Jesteśmy w przededniu **zdecydowania przez Rząd nowego krokn w zakresie stopy procentowej, aby osiągnąć jej obniżenie.**

W świetle cyfr przytoczonych nietylko nie wolno poddawać się depresji, ale nie warto (?) zbytnio rozwodzić się nad rzekomą chaotycznością zarządzeń Rządu lub wykazać brak programu.

Przechodząc do spraw **drożyzny, premjer podkreśla**, iż statystyka miasta Warszawy wykazuje w ostatnim tygodniu zmniejszenie się drożyzny.

Przyczyną drożyzny jest we wszystkiem nieurodzaj.

P. premjer żałuje, że Rząd nie mógł zakazać wywozu zboża, lecz Rząd podniósł tak wysoko opłaty wywozowe, że już dzisiaj nie ma mowy o wywozie.

P. premjer zaprzecza, jakoby powodem drożyzny była reforma walutowa.

Zapomocą cyfr statystycznych p. premjer polemizuje z twierdzeniem, jakoby Polska była najdroższym krajem na świecie.

Odpowiadając na powątpiewanie, czy rzeczywiście budżet przyszłoroczny będzie zrównoważony, premjer wyraża przekonanie, że skoro preliminarz na rok 1925 zawiera w dochodach sumę 169 milj. większą niż w roku przeszłym, niema podstaw do takiej obawy, gdyż podatki pośrednie nieustannie rosną.. Na podatkach bezpośrednich w bieżącym roku odbiło się ujemnie to, że były oparte na obrocie w markach..

M. i. kolej podejmuje się od listopada nietylko gospodarować bez deficytu, ale nie brać umówionych 5 milj., przeznaczonych na inwestycje.

Pożyczki włoskiej jeszcze nie **skonsumowaliśmy, gdyż** 1/4 jest nienaruszona..

Z kolei p. premjer omawia bilon i likwidację P. K. K. P., dochodząc do wniosku, że w przyszłym roku są poważne widoki na to, by budżet mógł stawić czoło grożącym niebezpieczeństwom.

Wymieniając szereg zarządzeń, zmierzających do ulżenia ludności dotkniętej klęskami premjer obala zarzut, jakoby polityka podatkowa była niezmiernie dotkliwa dla wsi.

Na najbliższem posiedzeniu Rady Ministrów minister skarbu wniesie projekt co do sposobów ściągania podatku majątkowego z wielkich majątków i fabryk. Pozatem p. premjer zapowiada wniesienie do Sejmu noweli o podatku gospodarczym.

Wielką troską premiera jest znalezienie źródeł kredytu. Rząd zrealizował w roku bieżącym pożyczki zagraniczne na łączną sumę 296 milj., wraz zaś z tem, co z zagranicy uzyskały banki prywatne, suma ta wyniesie 473 miljony..

Bilans handlowy przedstawia się istotnie ujemnie za pierwsze miesiące do sierpnia. [illegible] miesiącach stale się poprawia. Bilans płatniczy jest dodatni.

Co do G. Śląska, to trzeba odróżnić dwie sprawy odrębne: sprawę podatków i sprawę wpływu Państwa Polskiego na polonizowanie się przedsiębiorstw.

Urząd Skarbowy sprawdził nadużycia w 6 przedsiębiorstwach. Na jedno z nich nałożono karę 7 miljonów złotych, na inne kary również będą nałożone.

Dla uzyskania wpływu na przedsiębiorstwa na G. Śląsku czynione są obecnie zmiany w dotychczasowych metodach. Badania nad tem przeprowadza skrupulatnie osobna komisja rządowa..

Przechodząc do polityki socjalnej, premjer podnosi, że nie **można mówić, że ludowi wiejskiemu w Polsce dzieje się krzywda** (a robotnik rolny ?). Cały system podatków pośrednich jest tak skonstruowany, aby tej krzywdy nie było.

Drugiem zagadnieniem socjalnem jest **reforma rolna.**

Minister reform rolnych opracowuje nowy projekt nowelizacji ustawy o reformie rolnej, który wkrótce rozpatrywany będzie przez Radę Ministrów. Premjer sądzi, że dopiero reforma walutowa utoruje drogę reformie rolnej.

Co się tyczy polityki Rządu **na kresach,** Rząd jako wskazówkę ze strony ciał ustawodawczych przyjmuje, że na Kresach należy dążyć do uspokojenia kraju, zespolenia ludności z państwowością polską, polepszenia aparatu administracyjnego i tamowania drożyzny.

Przechodząc do polityki **zagranicznej,** premjer nie może uznać za słuszny zarzut postawiony min. Skrzyńskiemu, jakoby przeniósł sprawy wewnętrzne Polski na teren międzynarodowy.. Idzie o to, abyśmy nie potrzebowali czekać na przyjazd delegatów międzynarodowych i uchwalać ustaw, dlatego że tego żądają..

Dwa państwa zaborcze wchodzą obecnie w orbitę międzynarodową. Musimy wszystko zrobić, aby nam nie powiedziano w przyszłości, **żeśmy się kłócili o wyrazy, zapominając o głębokiej treści dziejowej.**

Rząd zatroszczył się o stosunek do **Francji** i czynił wszystko, aby ten stosunek nie osłabł. Rząd poczynił kroki dla zabezpieczenia nam **takiego samego wielkiego mocarstwowego stanowiska,** które przysługiwać będzie danym mocarstwom zaborczym w razie przyjęcia ich do grona wielkomocarstwowego. Reprezentacje nasze są uznane za równorzędne z przedstawicielstwami największych mocarstw. Nie damy się uśpić pokojowością świata, lecz lekceważyć jej nie będziemy, bo jest siłą realną.

Premjer kończy następującem oświadczeniem:

Program Rządu polega na ochronie reformy walutowej przed kryzysem gospodarczym i nieurodzajem, na opanowaniu tego kryzysu i przetrwaniu nieurodzaju, zaprowadzeniu spokoju na kresach, zespoleniu ich ludności z państwem, wreszcie na skoncentrowaniu polityki zagranicznej, na zabezpieczeniu Polsce takiego samego stanowiska międzynarodowego, któreby zabezpieczyło przed skutkami zbliżenia dawnych państw zaborczych do mocarstw zachodnich, oraz na skupieniu sił Rządu, ciał prawodawczych i społeczeństwa.

Możliwe jest to wtedy, gdy na tle tego programu zapanuje **atmosfera współpracy wszystkich czynników.**

Wiemy, że o taką atmosferę u nas nie łatwo, ale wiemy **i to, że zapewnienie takiej atmosfery** dla wykonania tego programu jest **niezbędne dla Polski.** (Huczne oklaski na ławach Lewicy do Chrześcijańskiej Demokracji włącznie).

Następnie przemawiał poseł Okoń (chł. str. rad. który oświadczył iż wobec rządu p. Grabskiego klub jego zajmie stanowisko neutralnej życzliwości.

Zgłoszono wniosek o przerwanie dyskusji. Przeciw wnioskowi przemawiał poseł Skrzypa (klub ukr. soc. dem.) odczytując deklaracje o połączeniu się jego klubu ze związkiem proletarjatu miast i wsi i stawiając wniosek o wyrażenie **wotum nieufności** gabinetowi.

Wniosek o przerwanie dyskusji uchwalono.

Głosowanie nad wnioskiem Skrzypy oraz Wasynczuka (klub ukr.) i Roguli (klub białoruski) o wotum nieufności odłożono do następnego posiedzenia, które odbędzie się we wtorek o godz. 4 popoł.

O reformę rolną.

Warszawa, 7. XI. (PAT) W dniu dzisiejszym odbyło się posiedzenie komisji porozumiewawczej, w którem wzięli udział przedstawiciele 4 klubów poselskich; ze związku Ludowców p. Tomczak, z N. P. R. Kwapiński, ze Zjednoczenia Polskich Stronnictw Ludowych, Wyzwolenie i Jedność Ludowa pp. Waleron i Sanojca. Konferencja ogłosiła komunikat. Głównym przedmiotem obrad była sprawa **reformy rolnej.**

Ustalono, że należy dążyć do realizacji reformy rolnej w drodze usunięcia wszystkich przeszkód, istniejących w dotychczasowych ustawach agrarnych. W tym celu postanowiono wyłonić niezwłocznie wspólną komisję, złożoną z delegatów wymienionych 4 klubów celem przeprowadzenia jednolitej akcji w sprawie rychłego urzeczywistnienia reformy rolnej.

Projektowana komisja pracować będzie w ścisłym kontakcie z komisją porozumiewawczą 4 wyżej wymienionych klubów..

Mowa prezesa Klubu Ch. D.

posła J. Chacińskiego nad expose p. premjera na plenum Sejmu

dnia 4. XI. 1924 roku.

II.

Widzimy w tem zwycięstwo ideałów chrześcijańskich, widzimy w tem początek realizacji ideałów powszechnych Kościoła Katolickiego, mówiących o tem, aby **zapanował na świecie pax christiana.** Ale proszę **panów,** twarda rzeczywistość nakazuje nam posłom innym **językiem** przemawiać z tej trybuny w Parlamencie, **niż tym,** jakim przemawiał pan Minister Spraw Zagranicznych. My rozumiemy, że Pan Minister Spraw Zagranicznych jest bardzo skrępowany tą Trybuną, jest bardziej skrępowany, niż my Posłowie. Pozwoli przeto Pan Minister Spraw Zagranicznych, że my z tej swobody, która jest naszym obowiązkiem, z tej Trybuny skorzystamy. (Głos: Ale nie a la Głąbiński). Proszę Panów. Jeszcze nie obeschły podpisy na traktatach, a już jednak w tym Wysokim Zgromadzeniu jakiem jest Liga Narodów, przedstawiciel potężnego mocarstwa podaje w wątpliwość granice zachodnie Polski. Wszyscy Panowie, zdaje się, godzicie się z tem, że to nie był lapsus. Okoliczność, w jakich to miało miejsce, ten szczegół, że Pan Mac Donald czytał swoje przemówienie, dowodzi, że było to posunięcie zrobione z zupełną świadomością tego, co się mówi.

To, że właśnie tam, w tem wysokiem zgromadzeniu gdzieś się ma wykuwać nowe formy współżycia narodów, takie słowa padają, musi nas napawać wielkim niepokojem, zwłaszcza, jeśli się weźmie pod uwagę, że przecież sprawa Górnego Śląsk a byłazdecydowana i podparta właśnie autorytetem tego wysokiego zgromadzenia. My się obawiamy, że w tym pacyfistycznym prądzie, jaki przechodzi obecnie przez Europę, dają się wyczuwać pewne specyficzne nuty, które polegają na tem: „chcemy pokoju, ale przedewszystkiem zadowolenia tych, którzy pokojowi mogą zagrozić". A tymi, którzy pokojowi mogą zagrozić są właśnie ci, którzy z Traktatu Wersalskiego nie są zadowoleni. Jeżeli przeciw komu nawoływania do pokoju mogłyby być skierowane, to przedewszystkiem przeciwko tym państwom, które pokojowi grożą. I mamy obawę właśnie, ażeby nie zapanował prąd, iż należy te wszystkie pretensji, które mają państwa potężne, zdolne zakłócić pokój europejski, iż te wszystkie pretensje należy zaspokoić kosztem tych państw, które pokoju naruszyć nie chcą, czy nie mogą.

Miałem wrażenie, słuchając przemówienia pana Ministra Spraw Zagranicznych, iż tutaj w tej izbie są stronnictwa bardzo wojowniczo nastrojone, że tu właśnie z tej trybuny Minister Spraw Zagranicznych musi przekonywać parlament polski iż trzeba wypowiedzieć wojnę wojnie. Panie Ministrze jestem przekonany, ani jednej frakcji tu w tym parlamencie niema, którąby trzeba było bardzo wymownie przekonywać o tem, że pokój jest potrzebny Polsce. Polska chce się w pokoju rozwijać. Polska chce w Pokoju żyć, jeżeli Europa o tem nie wie, jeżeli nie cała Europa, to pewnie państwa w Europie, to dowodzi, że nie chcą o tem wiedzieć (Głos: Trzeba iść po linji rozbrojenia.) Trzeba iść po linji rozbrojenia istotnie. Jeżeli mi panowie dacie gwarancję, ż

Rosja Sowiecka się rozbroji, że Niemcy się rozbroją, jeżeli panowie dacie mi dowody, że Anglja też pójdzie w tym samym kierunku zupełnie szczerze i wyraźnie, to nic nie stanie na przeszkodzie, żeby Rzeczpospolita się rozbroiła. Za wielkim ciężarem wydatki na wojsko leżą na budżecie Państwa Polskiego. Bardzo wiele najelementarniejszych potrzeb musi sobie Państwo Polskie z tego powodu odmawiać, ale śmiem twierdzić, że te nasze wysokie budżety wojskowe, właśnie ocalają cywilizację europejską. Ja panom tylko przypomnę, że Europa palcem nie kiwnęła wtedy, kiedy Polsce śmiertelne niebezpieczeństwo groziło. Ja Panom przypomnę, że właśnie czynniki społeczne w tej Europie, jak związki zawodowe należące do międzynarodówki, może wprowadzone w błąd, może nieznające stosunków w Polsce, w tej właśnie najtragiczniejszej dla Rzeczypospolitej chwili wstrzymywały nam dowóz amunucji (Głos: Bardzo słusznie). My, mając takie doświadczenia w przeszłości, nie możemy należyć do tych, którzy się absolutnie rozbroją i będą czekali, aż im trybunały międzynarodowe wymierzą sprawiedliwość, zwłaszcza że wtedy, gdy Wysokie Zgromadzenie Ligi Narodów w Genewie obradowało, był sobie taki naród gruziński, który w śmiertelnej walce z najazdem bolszewickim uległ i nic nie pomogła ani Ligi Narodów, ani nie było dostatecznej interwencji mocarstw u rządu rosyjskiego, z którym się było wtedy w bliskich i serdecznych stosunkach, chcąc go do rodziny międzynarodowej wprowadzić. Mając takie doświadczenia, że podzielając najzupełniej wszystkie wysyłki tak Ministra Spraw Zagranicznych. jak i wszystkie wysiłki. czynione międzynarodowo w tym celu, ażeby pokój w Europie zapanował, ażeby spory międzynarodowe były rozstrzygane na podstawach sprawiedliwości, a nie siły, muszę twierdzić, iż tylko zupełna pewność, że Polsce nie zagraża niebezpieczeństwo i tylko istotna świadomość tego, że inne państwa idą szczerze za tymi wskazaniami, i się rozbrajają, sprawią, że i Polska w tym kierunku pójdzie i nie będzie ostatnia, nie chcąc ponosić dłużej dużych ciężarów na utrzymanie armji i uzbrojenia.

W smutną rocznicę.

Przytuliły nas twarde, żołnierskie mogiły
Grudki ziemi matczynej trumny nasze pieszczą,
Brzozy ku nam swe kiście złote pochyliły
I o Polsce poszumem liści swych szeleszczą.
Myśmy zawsze stawali w obronie Ojczyzny,
A o przeszłości naszej mówią: krew i blizny.
Nie dano nam ledz w polu w krwawej walce z wrogiem,
Polała się krew nasza na kamienne płyty
W Krakowie, nie na kresach Rzeczypospolitej...
I smutni stanęliśmy na apel przed Bogiem.
Na naszych cichych grobach krzyż prosty się znaczy..
Myśmy już przebaczyli... Czy Polska przebaczy?

Stefan Heflich-Piotrowski

Z ruchu zawodowo-robotniczego.

1. Ustawa o przymusowem ubezpieczeniu na wypadek bezrobocia.

2. Dwie przyczyny stojące na przeszkodzie w poprawie bytu robotnika. 3. Ostatni zatarg o płace. 4. Wyrok Komisji Rozjemczej.

Powszechnem zjawiskiem przy naprawie stosunków monetarnych jest kryzys w przemyśle i szerzące się bezrobocie.

Polska przechodzi obecnie okres kryzysu gospodarczego. Bezrobocie wzrasta z zastraszającą szybkością, stąd też palącą była sprawa ubezpieczenia bezrobotnych.

Obecnie wyszła ustawa regulująca obowiązek zabezpieczenia na wypadek bezrobocia. Zapomogi są wypłacane ze specjalnych funduszów. Fundusze powstają ze specjalnych składek:

1) robotników, którzy wpłacają na rzecz funduszu ½% swego tygodniowego zarobku
2) przedsiębiorców wpłacających 1½%
3) rządu — wpłacającego 1%

Ogółem na rzecz funduszu wpływa 3% tygodniowego zarobku robotnika.

Z powyższych składek powstaje olbrzymi fundusz, który wymaga odpowiedniej organizacji.

Naczelną instytucją jest Zarząd Główny z siedzibą w Warszawie. W skład Zarządu wchodzi minister pracy, oraz przedstawiciele sfer przemysłowych i robotniczych.

Istnieje uzasadniona nadzieja, że ustawa o ubezpieczeniu robotników obetrze niejedną łzę robotnika, którego obecne położenie, wskutek przesilenia, jest niezmiernie ciężkie.

Tyle co do dążności poprawy doli warstw pracujących ze strony władz państwowych.

Bardzo żywotną akcję w tej sprawie rozciągają sami robotnicy przez swoje związki robotnicze.

Dążności do polepszenia bytu warstw pracujących natrafiają jednak na dwie znaczne przeszkody: pierwszą z nich jest kryzys w przemyśle, stałe zmniejszanie warsztatów pracy i związany z tem wzrost bezrobocia, wskutek czego podaż na rynku pracy stale wzrasta i istnieje tendencja do obcinania realnych zarobków robotnika. Drugą niemniej ważną przeszkodą jest rozproszkowanie organizacji robotniczych.

Zamiast tego, żeby wytworzyć jedną silną organizacje pod skrzydłami Chrześcijańskiej Demokracji, robotnicy są rozbici aż na trzy zupełnie odrębne organizacje idące w swych dążeniach poprawy bytu przeważnie samopas; oczywiście na tem cierpi przedewszystkiem sam robotnik.

W życiu gospodarczem liczą się tylko z silnym przeciwnikiem: gdyby robotnik, tak jak to ma miejsce w Anglii, potrafił się zdobyć na jedną silną organizację robotniczą, czysto fachową, opartą na zasadach umiarkowanych i chrześcijańskich, wtedy liczono by się z nim znacznie więcej aniżeli do tej pory, a szanse poprawy zarobkowania bardzo by się wzmogły.

W ostatnich czasach, w dążności do polepszenia bytu warsw pracujących na Pomorzu, występowały aż trzy związki zawodowe równocześnie, ale nie jednolicie, wskutek czego rezultat tego ruchu był bardzo nikły.

Płace robotnicze, poszczególnych zawodów, tylko częściowo i minimalnie zostały podwyższone.

Jak wiadomo, dotychczas jeszcze obowiązująca taryfa płac w województwie Pomorskiem jest przestarzała i niewystarczająca. Została ona ustalona w styczniu 1924 r. a przeliczona na złote w maju tegoż roku.

Powyższa taryfa nie uwzględnia wzrostu drożyzny z drugiej połowy stycznia.

Taryfa płac Centralnnego Związku Pracodawców, przedstawia się następująco:

Rzemieślnik	do 3 lat zarabia	41 groszy nagodzinę
	po 3 lat	49
	po 6 lat	54
robotnik przyuczony		41 groszy
robotnica ponad 21 lat		23 groszy

Powyżej przytoczona skala płac nie wystarcza nawet dla najskromniejszego utrzymania. Robotnik przyuczony zarabia na 1 godzinę 41 groszy; na miesiąc licząc 200 godzin pracy, daje to zaledwie82 złote.

Nic więc dziwnego że zawodowe związki robotnicze zażądały podwyższenia płac.

Proponowana związkom pracodawców taryfa przez zawodowe związki robotnicze przedstawia się następująco:

Rzemieślnik	do 3 lat	70	groszy na 1 godzinę
„	po 3 „	80	„ „ „ „
„	po 6 „	90	„ „ „ „
robotnik przyuczony		65	„ „ „ „
robotnik niekwalifikowany		60	„ „ „ „
robotnica ponad 21 lat		40	„ „ „ „

Powyżej proponowana skala płac przez zawodowe związki robotnicze, została przez Centralny Związek Pracodawców odrzucona.

Sprawa zatargu o płace została przekazana Komsji rozjemczej.

W tych dniach zapadł wyrok K. Rozjemczej przyznający 13% podwyżki.

Dotychczas jeszcze nie wiadomo czy wyrok Komisji Rozjemczej zostanie zatwierdzony przez Centralny Związek Pracodawców. W tej sprawie w najbliższych dniach —bo już w poniedziałek — ma się odbyć wielki wiec robotniczy w Grudziądzu.

K.

Wiadomości bieżące.

[Kal]endarz: Niedziela Teodora i Oresta. Wschód słońca ..., [z]achód 4.15. Wschód księżyca 4.1, zachód 4.?

&

Repertuar Teatru Miejskiego.

SOBOTA: Premjera **„DOOKOŁA MIŁOŚCI“** operetka w 3 aktach O. Straussa.

NIEDZIELA: popłudniu o godz. 3.30 **„HISZPAŃSKA MUCHA“** zakończy balet **„WESELE w OJCOWIE“**. Ceny zniżone od 50 gr. do 1,50 zł. wiecz. **„DOOKOŁA MIŁOŚCI“**.

PONIEDZIAŁEK: „PRAWO POCAŁUNKU“.

—** **„Dookoła Miłości“** operetka w 3 akt. Straussa dziś wieczorem po raz pierwszy w Teatrze Miejskim. Role główne wykonają: Górecka, Starzewska, Jaśkówna, Witkowski, Otrembski i Kaczorowski.

—** **Prof. Wincenty Lutosławski w Grudziądzu.** Na zaproszenie Związku Obrony Kresów Zachodnich wygłosi Prof. Wincenty Lutosławski dwa odczyty w Grudziądzu na tematy następujące: „Spirytyzm i okultyzm“ w niedzielę dnia 9 bm. „Walka Ras“ w poniedziałek dnia 10 bm. Oba odczyty odbędą się w auli gimnazjum matematyczno-przyrodniczego o godz. 8 wiecz. Należy przypuszczać że zarówno osoba słynnego i cenionego filozofa polskiego jak też niezmiernie ciekawe zagadnienia, poruszane w odczytach, zainteresują szerokie koła miejscowego społeczeństwa polskiego i wspaniała aula gimnazjum mat.-przyrodn. wypełni się po brzegi publicznością.

— ** **Z Towarzystwa Nauczycieli Szk. Wyż.** Jutro w niedzielę 9,10 odbędzie się zjazd przedstawicieli T. N. S. W z całego Pomorza. Referaty wygłoszą pp. dyr. Nagiera i Augustyński. O godz. 9 nabożeństwo we farze, potem o rady w auli gimn. klas.

—** **Przypominamy, że zebranie komitetu w sprawie przyjęcia ociemniałego żołnierza odbędzie się we wtorek dnia 11-go bm. o godz. 6 wieczorem w biurze Czerwonego krzyża, Stara 1.** **ZARZĄD.**

—** **Odczyt — Koncet.** Dziś o 7,30 wiecz. w auli gimn. żeńsk. druga część odczytu — koncertu o Chopinie pp. dr. Bełzy i Regamey.

—** **Uroczysty Obchód Listopadowy.** Jak się dowiadujemy urządza Towarzystwo Czytelni dla Kobiet jak w latach ubiegłych tak i też w tym roku w dniu 21 bm. o godz. 7 wiecz. w auli gimnazjum matem. przyr. Uroczystą Akademję ku uczczeniu powstania listopadowego. Bliższe szczegóły bardzo pięknego i obfitego programu ogłosi się w najbliższych dniach.

—** **Primadonna scen włoskich w Grudziądzu!** Dnia 12 listopada br. w sali koncertowej Tow. Muz. (hotel pod „Złotym Lwem“), wystąpi sławna primadonna scen włoskich p. Anna Kalinowska. Specjalnie przez artystkę dobrany program koncertu, a przedewszystkiem zachwycający sopran śpiewaczki, zapewniają słuchaczom niecodzienną ucztę duchową. Szczegóły w afiszach i programach. Akompanjament objął dyr. Tomaszewski. Fortepian koncertowy Feuricha — własność Tow. Muz. w Grudziądzu. Ceny miejsc od 4 do 1 zł, dla uczniów Instytutu miejsca stojące po 75 gr. Bilety już do nabycia w kancelarji Tow. Muz. (hotel pod Zł. Lwem). Początek koncertu punktualnie o godz. 8 wiecz.

—** **Do Oddziałów Powiatowych i Kół P. L. O. P. P.** Zarząd P. L. O. P. P. zwraca się z prośbą do wszystkich Oddziałów Powiatowych wzgl. Miejskich (Toruń, Grudziądz) oraz wchodzących w ich skład Kół P. L. O. P. P., ażeby nadesłały dokładne sprawozdania z akcji „Tygodnia Obrony Powietrznej Państwa“ i przekazały zebrane kwoty do P. K. O. w Poznaniu na rachunek bieżący nr. 206 230. W sprawozdaniach należy wyszczególnić kwoty, uzyskane ze sprzedaży żetonów, bloczków po 1 zł i 5 zł, „Apel“ i „Strzeżonego Pan Bóg strzeże“, różnych imprez dochodowych, zbiórki ulicznej, darów itp., a wpisanych do odnośnych kwitarjuszy.

Ponieważ Zarząd P. L. O. P. P. przystępuje w najbliższym czasie do złożenia sprawozdania z akcji „Tygodnia Obr. Pow. Państwa“ a nadto chce podać je w czasopismach do wiadomości całego społeczeństwa, przeto prosi Oddziały pow. i Koła P. L. O. P. P., aby swoje sprawozdania, sporządzone na odpowiednich formularzach, nadesłały bezwłocznie.

—** **Głos Nauczyciela Ludowego.** — Pod tym tytułem piszą nam: Orędownik Powiatowy pow. świeckiego ogłosił w nr. 73, że nauczycielom ludowym nie przysługuje od gruntu tak zwany zsyp t. j. ilość produktów rolnych w naturze należąca im się jako wartość uprawnych 4 morgów magdeb.

Odnośny p. referent wziął to zarządzenie z ustawy z dnia 13 lipca 1920 nie wiedząc, że Dziennik Ustaw Rz. P. P. nr. 116 z 15 września 1923 w artykule 44 mówi, że: kierownikom szkół i samoistnym nauczycielom szkół jednoklasowych należy się 4 morgi roli w jednej połaci około szkoły, nie dalej zaś jak 1 i ½ klm. od szkoły — lub wartość użytkowa 4 morgów w naturze lub gotówce.

Może Województwo rozstrzygnie tę sprawę na korzyść biednych i tak nauczycieli.

Nauczyciel.

—** **Z Komitetu Opieki nad Żołnierzami.** Dnia 28. października rb. odbyło się zebranie Komitetu Opieki nad Żołnierzem przy współudziale przedstawicieli miejscowych towarzystw, urzędów i instytucyi. Na posiedzeniu tym, przedstawiciele ci powzięli następującą uchwałę:

W silnem przeświadczeniu, że wojnę w przyszłości prowadzić będzie musiał cały naród, że wobec tego zachodzi bezwzględna konieczność zespolenia wszystkich swoich wysiłków przeciw zakusom wroga wewnętrznego i zewnętrznego, w uznaniu, że troska o dobro moralne żołnierza będzie najlepszą rękojmią naszego spokojnego rozwoju, że przeto interes żołnierza nie jest niczem innem, jak dobrze zrozumiałym naszym wspólnym interesem, oświadczamy uroczyście, że towarzystwa, urzędy i instytucje, które my tu reprezentujemy, wpisują się na stałych członków Komitetu Op. nad Żołnierzem i będą cele i pracę tegoż Komitetu zawsze moralnie i materjalnie wspierały. Równocześnie wzywamy wszystkie pozostałe apolityczne towarzystwa, urzędy i organizacje, aby w ślad za nami wpisały się również na członków Komitetu Opieki nad Żołnierzem, aby na gruncie Grudziądza powstał wspólny front przeciw wszelkim zakusom wrogów.

Podając powyższe do łaskawej wiadomości prosimy równocześnie przysłać swojego upełnomocnionego stałego delegata na posiedzenie Komitetu wykonawczego w dniu 10-go listopada br. o godz. 18-tej (6-ta pop.) w sali dyrektora seminarjum nauczycielskiego przy ul. Lipowej.

Za Komitet Wykonawczy:

Ks. Pełka, Ppłk. Pilarz, Kpt. Lipiński, Por. Rogaczewski.

Przedstawiciele:

Dostatni, przedstawiciel Tow. Sokół — dyr. Kolasiński, przedstaw. Związku Tow. Kupieckich — red. Rakowski, przedst. Gazety Grudziądzkiej — Mazur, przedst. Tow. Kupieckich — ks. Dahlmann, przedst. duchowieństwa — dr. Zwierzański przedst. tow. naucz. szk. śred. i wyż. — Michalczewska, dra Kucińska i Ostrowska, przedst. N. O. K. — Żyborska, przedstaw. Tow. Czyt. Lud. — prokur. Wirski, przedst. sądownictwa i prokuratury — przedstawiciele oddz. wojskow. garnizonu Grudziądz. —

—** **Z Wisły.** Wodostan rzeki pod Grudziądzem wynosił w środę 0,42 m powyżej zera. Przed kilku dniami odpłynął do Warszawy holownik „Stanisław Konarski“ z 2 załadowanemi berlinkami; w dół rzeki holownik „Delfin“ z dwoma dalszemi. Prócz tego przybyły 2 tratwy. W porcie stoi na kotwicy statek pasażerski „Kurjer“, który przechodzi obecnie gruntowną naprawę, oraz 5 tratw.

—** **Łobuzerskie wybryki.** Już kilka razy zwracaliśmy na łamach naszego pisma uwagę władzom bezpieczeństwa i poszczególnym rodzicom na niebezpieczne „zabawy“ dzieci po ulicach. Wczoraj w godzinach wieczornych zdarzył się znowu przykry wypadek, spowodowany rozpasaniem uliczników. Otóż wsiadującą przy ul. Chełmińskiej do tramwaju p. Wład. N. trafił w policzek kamień, wypuszczony z „katapulki“ jakiegoś łobuza, którego naturalnie nie można było pochwycić. Zbyt częstem powtarzaniem się podobnych wypadków, powinny zająć się miarodajne czynniki — w pierwszym rzędzie policja i rodzice — ponieważ zaczynają one już zagrażać życiu obywateli naszego miasta.

—** **Wsiadanie i wysiadanie z tramwajów.** Wzorem ruchu tramwajowego w innych miastach, powinno zaprowadzić się nareszcie i w Grudziądzu sposób wsiadania i wysia-

dania z wozów tramwajowych tak, ażeby publiczność schodząca lub wchodząca na przystankach, nie była zmuszona tłoczyć się przez zawaloną pasażerami tylną platformę i narażać się na uszkodzenie swojej garderoby. Zwłaszcza po nastaniu dni dżdżystych i słotnych przepełnienie tramwajów w pewnych porach na linji Dworzec — ul. Lipowa jest nieuniknione, tem bardziej więc ustalenie wchodu z jednej i wyjścia przez drugą platformę tramwaju okaże się koniecznem. Wpłynie to nietylko dodatnio na sprawność ruchu, lecz także oszczędzi pasażerom wiele nieprzyjemności.

—** **Z kroniki policyjnej.** W ciągu ostatniej doby aresztowano w naszem mieście 5 osób, a mianowicie 2 osoby za nielegalne przekroczenie granicy polsko-niemieckiej, 2 za pijaństwo i 1 za kradzież, dokonaną w jednym z tutejszych sklepów.

—** **Grudziądz.** Plenarne zebranie Związku Podoficerów Rez. Z. Z. Rz. P. Koło Grudziądz, odbyło się dnia 6 listopada br. wieczorem w hotelu Kellassa. Przeczytano protokół ostatniego zebrania i list pochwalny Głównego Zarządu z Poznania. Uchwalono wziąść udział w uroczystościach Sokoła i obchodzie Powstania Listopadowego. Zebranie zakończono hasłem „Jedność" i odśpiewaniem Roty,

—** **H. K. S. — Powiwoj.** Zawody footbalowe odbędą się jutro o 2,30 na boisku C. Sz. Żandamerji ul. Młyńska.

—** **Podziękowanie.** Filja Konferencji Pań Miłosierdzia św. Wincentego à Paulo z Chełm. Przedmieścia otrzymała nast. ofiary dla swych biednych:

W m. sierpniu: Landw. Grosshandelsgesellschaft — 50 funt. fasoli, p. B. Krzyżanowski — 20 funtów mąki żytn., firma Pardon i Kurzawa — 2 ctr. mąki żytn., firma A. Kowalski, handel zboża — 2 ctr. mąki żytn., p. Rosanowski, Młyn pod Orłem — 1 ctr. mąki pszen.

W m. wrześniu: Firma Korzeniewski — 10 mtr. barchanu, 10 mtr. warpu i 6½ mtr. materjału na suknie firma P. Dumont — 1 ctr. soli, 75 paczek cykorji i 15 paczek zapałek.

W m. październiku: p. Hoheisel, Rudnik — 5 ctr. kartofli. —

Wszystkim hojnym ofiarodawcom składa zarząd w imieniu biednych jaknajszczersze podziękowanie.

Przewodnicząca: Terbertowa Sekretarka: Skowrońska

Z Pomorza.

—** **GARDEJA.** Towarzystwo Powstańców i Wojaków na Gardeje-Budy odbyło swe zwykłe miesięczne posiedzenie dnia 19. X. br., które przewodniczący p. Paczkowski zagaił hasłem „Czołem" poczem odśpiewano pieśń „Boże coś Polskę". Odczyt wygłosił sekretarz p. Walczak, nauczyciel z Bud, na temat „Co będzie z Polską za 6 lat?" i polecał członkom abonowanie „Strażnicy Bałtyckiej".

Następnie wygłosił referat komendant Zieliński, nauczyciel z Szembruka, przedstawiając w treściwych słowach obecnym o nieustającym apetycie naszych zachodnich wrogów na Pomorze i Górny Śląsk. Potem komendant Zieliński przeczytał swego układu rezolucję, która została przyjęta i podpisana przez wszystkich członków. Hasłem „Czołem" i odśpiewaniem Roty zamknął przewodniczący posiedzenie.

— ** **Jarantowice. (Zbrodniczy syn doprowadza ojca do samobójstwa.)** Przed kilku dniami powiesił się znany bogaty właściciel blisko 200-morgowej posiadłości, Nass ojciec syna, który dokonał swego czasu ciężkiego włamania w Sosnowcu, a następnie osadzony w więzieniu okręgowym w Toruniu zdołał w jakiś tajemniczy sposób zbiec. Nieszczęśliwy ojciec wziął sobie ostatnimi czasy czyny jedynego syna tak do serca, że musiano go oddać opiece lekarskiej, gdyż dostawał wyraźne napady obłędu. Żona jego, dnia krytycznego wiecz. gdy powrócili ludzie z pola, od których się dowiedziała, że mąż wcale na polu nie był, zaczęła go poszukiwać i znalazła w stodole wiszącego.

—** **Wiele. (Uroczyste założenie Tow Pow i Woj.)** W ubiegłym tygodniu założono tu niezwykle uroczyście Tow. Powstańców i Wojaków. Po okolicznościowych przemówieniach miejscowych działaczy społecznych wybrano zarząd towarzystwa. Prezesem został s. prob. Wrycza, podpułk. W. P. w rez., sekretarzem p. Bolesław Główczewski, nauczyciel z Wiela, skarbnikiem p. Juljan Kiedrowski, gospodarz z Wiela, komendantem wachmistrz rez. kawaler krzyża Virtuti Militari i Krzyża Walecznych Jan Sułkowski z Wiela, Nazwa towarzystwa brzmi: Towarzystwo Wojaków i Powstańców na parafję Wiele, imienia Józefa Wybickiego. Okrzykiem na cześć Rzeczypospolitej i Jej Prezydenta zakończył ks. Wrycza zebranie.

Ze sali sądowej.

Przez I Izbę karną sądu okręgowego w Grudziądzu zasądzeni zostali w dniu 27 października br.:

Marjanna Piotrowska z Świecia na 20 zł. grzywny ponieważ w listopadzie 1923 r. znieważyła posterunkowego Policji Państwowej w Świeciu p. Malinowskiego podczas wykonywania przez niego obowiązków służbowych. Jej współoskarżony mąż został uwolniony.

Jan Kainowski z Kończyc za oszustwo na 3 dni więzienia.

Erno Klawonn rolnik z Trylu pow. Świecie na 1 tydzień więzienia za sfałszowanie asygnacji na drzewo

W dniu 30 października br. zasądzony został Adam Kratkowski kowal z Świecia pow. Brodnica, na 2 dni więzienia za usiłowaną kradzież 1 ctr. zboża w majątku Sulnowo.

August Mueller robotnik z Tymawy pow. Gniew, na 14 dni więzienia za puszczanie niepokojących i szkodliwych wersji na temat nowej wojny i powrotu Niemców.

Z zebrań i towarzystw.

— **Zebranie Tow. Kupców Samodzielnych.** Dnia 6. listopada w sali hotelu p. Kellasa odbyło się zebranie Tow. Kupców Samodzielnych połączone z pięknym odczytem kapitana statku szkolnego „Lwów", p. Stankiewicza.

Zagaił posiedzenie prezes, p. Marchlewski, który zestawił doniosłe uchwały poprzednich zebrań streszczające się w 3 bardzo ważnych dla kupiectwa sprawach, są niemi:

Reforma podatku obrotowego i dochodowego oraz zmiana pol. kredytowej.

Udział kupców w obrotach P. K. O. dochodz. do 7%, kredyty udzielane przez tę instytucję kupiectwu wynoszą niespełna 1%.

W powyższych 3-ech sprawach musi nastąpić radykalna zmiana. W przyszłym tygodniu będzie miało miejsce wielkie demarche przedstawicieli związków kupieckich u władz centralnych w Warszawie.

Po przemówieniu p. prezesa Marchlewskiego wygłosił p. kap. Statkiewicz piękny odczyt pod tytułem: „Kupiectwo polskie i transport morski".

Sprawy poruszane przez p. kapitana w referacie są tak interesujące i aktualne, że podamy je oddzielnie.

Dyskusję, jaka się wywiązała po wspomnianym odczycie zakończono piękną uchwałą projektującą, podjęcie akcji budowy polskiej floty handlowej, wspólnie z organizacjami gospodarczemi i towarzystwami transportowemi.

W czasie dyskusji zabrał głos p. dyr. Poszwiński, który zwrócił uwagę na doniosłość popularyzacji kwestji morza i znaczenia żeglugi handlowej morskiej.

Tow. związków kupieckich będzie miało wielką zasługę o ile udostępni szerszemu ogółowi myśli zawarte w cyklu odczytów, jakie się jeszcze mają odbyć w tym towarzystwie.

Organizacja Ligi Żeglugi Morskiej musi znown twardo stanąć na nogi, doniosłość tej instytucji w sprawie propagandy stworzenia własnej floty morskiej ma bardzo duże znaczenie, Sprawa własnej marynarki handlowej, oraz przewoźnictwo morskie było głównym punktem zebrania, pozatem omawiano jeszcze kilka spraw mniejszej wagi, jak: 1. sprawę zapewnienia utrzymania naszej scenie. 2. sprawę organizacji handlowej szkoły wieczornej, w wolnych wnioskach 3. sprawę nieprzestrzegania rozporządzeń policyjnych.

— **Kupiectwo polskie i transport morski.** Kapitan Stankiewicz we wspaniałych rzutach zilustrował nam w swym odczycie odwieczną walkę gospodarczą Polski z Gdańskiem. Wszelkie próby budowania własnej floty handlowej w XVI i XVII wieku rozbijały się o opór Gdańska.

Obecnie dzięki staraniom rządu mamy swój własny port w Gdyni lecz nie mamy własnej floty.

Wprawdzie port w Gdyni nie jest jeszcze wykończony, ale nawet i teraz może pomieścić w sobie kilka okrętów. — Ostateczne wykończenie portu nastąpi w r. 1930.

Nauka historji nie poszła na darmo, rząd zabrał się na serjo do zdobycia sobie własnej furtki na morze.

Chodzi obecnie o to, aby polski port stał na usługach polskiej marynarki handlowej.

Ta sprawa wykracza z pod uprawnień rządu, a należy wyłącznie do inicjatywy społecznej.

Obowiązkiem związków kupieckich, tow. akcyjnych itd. jest usunąć pośrednictwo Gdańska w przewoźnictwie morskiem. Zasadą winno być, aby towar przechodzący przez port w Gdyni był obsłużony przez polskie okręty handlowe.

Samo Wolne Miasto Gdańsk posiada 110 000 tonaży Polska posiada zaledwie 3 000.

Lwią część z handlu zagranicznego Polski zagarnia przewoźnictwo gdańskie. Chodzi o to, aby te zyski pozostały w kieszeni polskiego kupca. To się stanie, gdy rozwiniemy własną flotę handlową. —

Giełda pieniężna.

Warszawa, dnia 7. 11.
10-ta godzina przedpołudniem.

Dolary Stanów Zjedn.	5,18	zip.
Floreny holenderskie	205,65	"
Franki belgijskie	24,78	"
Franki francuskie	27.02	"
Franki szwajcarskie	99.50	"
Funty angielskie	23,61	"
Korony austryjackie	7.28	"
Korony czeskie	15.38	"
Liry włoskie	22.36	"
Korony norwejskie	74.43	"
Korony duńskie	87.76	"
Korony szwedzkie	137.56	"
Dolary kanadyjskie	5.00	"

Poznańskie Notowania Zbożowe

z dnia 7. 11. 1924.
Ceny w złotych loco Poznań za 100 kg. w ładunkach wagonowych

Żyto 100 kg.	—21.00
Pszenica	24.50 - 26.50
Jęczmień zwyczajny	
Jęczmień browarowy	—26.00
Owies	21 00—22.00
Mąka żytnia	—4.25
Mąka pszenna	39.50—41.50
Ospa żytnia	—13.00
Ospa pszenna	—13.50
Ziemniaki jadalne	
Ziemniaki fabryczne	- 3.40
Peluszka	
Wyka	
Groch polny	
Groch Wiktorja	
Serradela	
Słoma luzna	
Słoma prasowana	
Siano luźne	
Siano prasowane	

Poznańskie ceny na bydło z 7. 11. 24

001 kg. żyw. wagi	Cena 7. 11	Cena 5. 11.
Bydło rog. I kl.	9000— 92.00	90.00—98 00
" " II kl.	72.00— 74.00	72.00—74.00
" " III kl.	50 00— 54.00	50.00—54.00
Cielęta I kl.	—	120.00—
" II kl.	—	100,00—
" III kl.	—	84.00- 88.00
Świnie I kl.	—128 00	—124,00
" II kl.	—116,00	—116,00
" III kl.	96.00—100.00	96,00 100.00
Owce I kl.	— 64.00	—64 00
" II kl.	54 00— 56.00	56.00
" III. kl	—	46.00
Prosięta za parę 6—8 tyg.	10.00— 13 00	—
Prosiatę za parę 9 tyg.	16.00 – 18 00	—

Drukarnia Pomorska Tow. Akc. Grudziądz.
Redaktor odpowiedzialny: Konstanty Dąbkowski.



Podobało się Panu Bogu zabrać do grona swych Aniołków w czwartek, dnia 6 bm. o godz. 3 popołudniu najdroższą, nigdy nie zapomnianą córeczkę, ukochaną wnuczkę, bratankę i siostrzenicę

ś. p.
Halinkę

w 4 wiośnie życia, o czem donoszą w smutku pogrążeni

Rodzice
Edmund Matuszewski z żoną.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 10. bm. o godz. 2½ po południu z domu żałoby przy ul. Lipowej 9.